

Elżbieta LESIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Ukraiński ruch kobiecy – Femen

Przedmiotem niniejszych rozważań jest ruch kobiecy Femen, który powstał na Ukrainie na początku XXI wieku. Członkiniami tego zbiorowego spontanicznego działania są głównie młode kobiety, które w walce z przemocą, wykorzystują własne ciało, organizując wystąpienia happeningowe i performerskie. Aktywnością swoją wzbudzają wiele kontrowersji i prowokują do publicznej debaty na tematy dotyczące dyskryminacji kobiet. Zgłębiając to zagadnienie zasadne wydaje się postawienie kilku pytań: W jakich okolicznościach doszło do powstania Femen? O co walczą uczestniczki tego ruchu? Jakie metody wykorzystują w swoich działaniach? Jak są odbierane przez społeczeństwo i inne ruchy kobiece? Czy jest to ruch feministyczny?

W swoich rozważaniach wykorzystywałam metodę biograficzną, empiryczną i historyczną. Metoda biograficzna polega na takim prowadzeniu badań, w których do rozwiązywania postawionego zagadnienia zbiera się materiały zawierające relacje ludzi o ich uczestnictwie w zdarzeniach i procesach stanowiących przedmiot badań, a na podstawie relacji dokonuje opisu danych procesów i stawia hipotezy wyjaśniające. Wśród zalet metody biograficznej wymienia się przede wszystkim możliwość poznania motywacji ludzkich działań, mechanizmów kształtowania się postaw i dążeń jednostek i grup społecznych. Jest to z pewnością metoda, która pozwala zrozumieć procesy przemian wzorów życia, zwyczajów i obyczajów, a przede wszystkim przemian, które dokonują się w świadomości i ich zależności względem struktury społecznej (Włodarek, Ziółkowski, 1990).

Metody badań empirycznych to określony, powtarzalny sposób uzyskiwania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych dla rozwiązania określonego typu problemu badawczego, szukanie odpowiedzi na pytanie określonego rodzaju przez szeroko pojmowaną obserwację rzeczywistości (Nowak, 2007).

Z kolei metoda historyczna jest metodą z pogranicza historii i politologii. Polega ona na poszukiwaniu związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniami z przeszłości a sytuacją teraźniejszą.

Sytuacja kobiet na Ukrainie nie jest łatwa, bowiem równouprawnienie płci na Ukrainie zagwarantowane w konstytucji, nie przekłada się na rzeczywistość. Ukraina podpisuje międzynarodowe deklaracje i zobowiązania dotyczące równego traktowania kobiet i mężczyzn, jednak żaden z rządów na poważnie nie zajął się rozwiązywaniem problemów w tej sferze. Pomarańczowa rewolucja niewiele w tej sprawie zmieniła. Przemoc wobec kobiet, handel żywym towarem, nierówne wynagrodzenie, tzw. szklany sufit dla kobiet, czyli utrudnienia w awansie zawodowym, jak również „codzienna” dyskryminacja to są kwestie, z którymi borykały i borykają się kobiety ukraińskie. W powszechnym przekonaniu, jak zauważa Katarzyna Kwiatkowska, kobieta na Ukrainie ma silną pozycję, co lubią podkreślać zwłaszcza politycy ukraińscy. Wiąże się to jednak z ukraińską tradycją, w której silnie zakorzenił się mit Berehyni, strażniczki domowego ogniska. Jednak wyobrażenia o „odwiecznym równouprawnieniu” nie są zgodne z rzeczywistością. W okresie wpływów radzieckich na Ukrainie wprowadzono odgórne „równouprawnienie płci”, dotyczyło to jednak przede wszystkim obowiązku pracy, który został nałożony na kobiety. Z kolei II wojna światowa zaburzyła strukturę społeczną. W wyniku działań wojennych zaczęło brakować mężczyzn. W społecznym rozumieniu wartość ich wzrosła. Zaczęły pogłębiać się problemy społeczne. Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, walkę z postępującą pauperyzacją, wywołaną bezrobociem i kryzysem ekonomicznym, podjęły przede wszystkim kobiety (Kwiatkowska, 2012).

Ruch feministyczny na Ukrainie to zjawisko niszowe. W krajach Europy Zachodniej jest on wyraźnie usytuowany, w czasie i często wiąże się ze zmianami w społeczeństwie. Z kolei w krajach Europy Wschodniej ożywienie dyskursu feministycznego nastąpiło po rozpadzie bloku socjalistycznego. Na Ukrainie trudno jest wskazać jakąś konkretną datę, bowiem jak zauważa N. Śniadanko, ukraiński feminizm nie zaczął się gwałtownie rozwijać ani z początkiem niepodległości, ani po pomarańczowej rewolucji. Feminizm w ukraińskich realiach odbierany jest stereotypowo, negatywnie, porównywany jest też do ukraińskiego produktu kulturowego. Z jednej strony to niby modne, ale z drugiej strony trudno pozbyć się „provincialno-wiejskich” skojarzeń narzuconych w radzieckich czasach. Ukraińskie kobiety spełnione zawodowo i rodzinnie przeżywają rozdarcie, nie do końca wiedząc czy mają uważać się za feministki, czy nimi po prostu być. W praktyce żyją i myślą jak feministki, natomiast nie odważyłyby się zdefiniować w ten sposób w obawie przed negatywnymi skojarzeniami, jakie budzi feminizm. Brak pozytywnego postrzegania feminizmu

prowadzi do tego, że ich sukces nie jest doceniany przez otoczenie, bowiem kobieta powinna spełniać się tylko w roli żony i matki (Śniadanko, 2009).

Na początku lat dziewięćdziesiątych na Ukrainie powstają nowe organizacje kobiece, a także wznawiają swoją działalność stare, istniejące jeszcze przed czasami radzieckimi. Pierwsze poradzieckie organizacje kobiece określały się jako stowarzyszenia matek, przyjmując legitymowaną kulturowo rolę, która pozwalała im zdobyć miejsce w przestrzeni publicznej. Ich działalność zyskała poparcie wśród ukraińskich kobiet i przyczyniła się do ich masowości. I chociaż w tym czasie nie poruszano kwestii dyskryminacji kobiet, ani walki o równe prawa kobiet i mężczyzn, jak zauważa Oksana Kiś, sam fakt masowej aktywności obywatelskiej kobiet pozwolił aktywistkom zdobyć cenne doświadczenie w zakresie zorganizowanej działalności obywatelskiej i przyzwyczylił społeczeństwo do obywatelskiej aktywności kobiet. Organizacje kobiece, mające charakter narodowy, które rozwinęły swoją działalność w niepodległej Ukrainie, swoje główne wysiłki ukierunkowały na podniesienie kultury narodowej i rozbudowę niepodległego kraju. Równocześnie aktywnie propagowały one ideę ukraińskiego matriarchatu. Organizacje obywatelskie nawoływały kobiety, aby zaopiekowały się swoją wielką rodziną–krajem i swoim wielkim domem–Ukrainą z pozycji matki–gospodyni. Natomiast obrona interesów i praw kobiet pozostała na marginesie działalności najpotężniejszych i najliczniejszych organizacji kobiecych aż do połowy lat dziewięćdziesiątych (Kiś, 2003).

Po raz pierwszy zainteresowano się problemami dyskryminacji kobiet podczas przygotowań do IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet w Pekinie w 1995 r., wówczas to Ukraina miała przedstawić sprawozdanie na temat sytuacji kobiet na Ukrainie oraz zdać raport z działań na rzecz wprowadzenia „Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet”. W kontekście przygotowania tego dokumentu przeprowadzono pierwsze duże badania, dotyczące kwestii równego statusu kobiet i mężczyzn na Ukrainie. Ich wyniki, potwierdziły dyskryminację kobiet w różnych sferach. Dokumenty podsumowujące IV Światową Konferencję w sprawie Kobiet, Deklaracja Pekńska i Platforma Działania, stały się drogowskazami dla działalności kobiecych organizacji obywatelskich na następne dziesięciolecia. Wydarzenia te zapoczątkowały formułowanie państwowej polityki zorientowanej na zagwarantowanie równości płci na Ukrainie. W 1995 roku stworzono pierwszy organ państwowy (Komitet do spraw Kobiet, Macierzyństwa i Dzieci przy Prezydencie Ukrainy), którego bezpośrednim zadaniem było monitorowanie sytuacji kobiet.

W roku 2001 opracowano i uchwalono nowy Kodeks rodzinny, a także ustawę „O przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie” oraz „Narodowy plan działań na lata 2001–2005 w kwestii polepszenia pozycji kobiet i sprzyjania wprowadzeniu równości płciowej w społeczeństwie”. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych aktywizują się kobiece organizacje czysto feministyczne, ukierunkowane na walkę z dyskryminacją kobiet w różnych sferach. Ważnym momentem w działalności organizacji kobiecych stało się uchwalenie ustawy „O zabezpieczeniu równych praw oraz szans kobiet i mężczyzn na Ukrainie” (2005), znanej szerzej jako ustawa o równouprawnieniu i przyjęty wkrótce „Państwowy program wspierania równości płciowej w społeczeństwie ukraińskim do 2010 roku”. Ukraińskie państwo jako pierwsze uchwaliło ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, o równości płciowej i ustawę przeciwdziałającą handlowi ludźmi (2011). Jednak Rada Najwyższa odrzuciła projekt ustawy parytetowej (Kiś, 2003).

Feministyczny ruch kobiecy na Ukrainie nie zdołał przebić się do masowego odbiorcy, pozostał ruchem kulturalowym, lokalnym. Uchwalenie ustawy o płciowej równości, jak dowodzi M. Majerczyk i O. Płachotnik, Ukraińcy zawdzięczają nie tyle naciskom społeczeństwa obywatelskiego, ile potrzebie ujednoczenia prawodawstwa z międzynarodowymi standardami i zademonstrowania siły przez niektóre koalicje polityczne, stąd ukraińska polityka płci stała się składową polityki państwowej, ale niewielki nacisk „z dołu” i słaba kontrola ze strony społeczeństwa obywatelskiego zdecydowanie osłabiają możliwe pozytywne jej wpływy i następstwa. W takich okolicznościach pojawiły się na Ukrainie nowe formy kobiecego ruchu i aktywizmu, są one ciekawe z tego względu, że po pierwsze powstają jako organizacje oddolne, po drugie wypracowują i wprowadzają inną taktykę walki, która często jest reakcją na fiasko idei feministycznych (Majerczyk, Płachotnik, 2011).

W 2008 roku powstał na Ukrainie ruch kobiecy Femen, założony przez Annę Hucoł, Aleksandrę Szewczenko i Roksanę Saczko. Organizacja zaczęła kontestować przeciwko prostytucji i wykorzystywaniu kobiet na Ukrainie. Początkowo dziewczyny protestowały odziane w skąpe stroje. Jednak 24 sierpnia 2009 roku podczas obchodów ukraińskiego święta niepodległości Oksana Saczko wystąpiła topless. Gest ten zyskał wielki rozgłos, toteż dziewczyny uczyniły z niego znak towarowy Femen. Od tego czasu grupa Femen zaczęła gościć w międzynarodowych serwisach informacyjnych, walczyć z prostytucją, przemocą wobec kobiet, sprzeciwiać się turystyce seksualnej, międzynarodowym agencjom matrymo-

niałym, walczyć z naruszeniem praw obywatelskich biorąc w obronę również mniejszości seksualne. Wszystkie protesty Ukrainek są podobne w formie, członkinie prowadzą akcję w stroju topless, używają transparentów i wykrzykują głośno swoje postulaty. Zawsze spotyka się to ze zdecydowaną akcją służb porządkowych. Również wiele feministek wskazuje, że taktyka grupy, wzmacnia przekonanie, że kobiety to obiekty seksualne, których wartość leży tylko w wyglądzie (Khaleeli, 2011).

Motto przewodnie działaczek ruchu kobiecego Femen brzmi „Nasz Bóg jest kobietą! Naszą misją jest protest! Naszą bronią są nagie piersi”. Aktywistki podkreślają, że są ruchem, który łączy młode kobiety na zasadach społecznej świadomości i aktywności. Zaznaczają, że uznają one europejskie wartości takie jak wolność, równość i wszechstronny rozwój człowieka niezależnie od płci. Podkreślają, że zorganizowały zupełnie nowe zasady w ruchu obywatelskim na Ukrainie. Zwracają uwagę, że wypracowały unikalną formę obywatelskiego wyrażania siebie. Wykazały, że ruchy obywatelskie mogą mieć wpływ na opinię publiczną i mogą lobbować interesy grupy docelowej. Jednocześnie działaczki Femen postawiły sobie następujące cele: reagować i wpływać na ostre problemy społeczne, w szczególności na te, które bezpośrednio dotyczą interesów ukraińskich kobiet; odnieść pełne zwycięstwo nad patriachatem; aktywnie przeciwdziałać negatywnym tendencjom narażania zdrowia fizycznego i psychicznego ukraińskiej kobiety; informować społeczeństwa o sprawach i problemach ukraińskich kobiet; budować wizerunek Ukrainy, kraju wielkich szans dla kobiet; nawiązywać współpracę z innymi międzynarodowymi organizacjami kobiecymi do przeprowadzenia na dużą skalę programów międzynarodowych na terytorium Ukrainy. Symbolami Femen są wieniec z kwiatów jako symbol kobiecości i dumnego nieposłuszeństwa, korona heroizmu; logo to litera F w cyrylicy ф naśladująca formę kobiecych piersi (Strona internetowa organizacji). Ruch ten jest finansowany, jak zapewniają aktywistki, z datków zwykłych ludzi i organizacji międzyrządowych, jak dowodzą, nie korzystają ze wsparcia partii politycznych, same prowadzą biznes, w sklepie internetowym sprzedają podkoszulki, bluzy i czapki, dużą popularnością cieszą się ich odciski piersi uwiecznione na papierze. Jednak jak donosi prasa na początku za sponsorów Femenu uważano m.in. amerykańskiego biznesmena Jeda Sundena (byłego szefa holdingu medialnego KP na Ukrainie), niemieckiego multimilionera Helmuta Geiera oraz niemiecką bizneswomen Beate Schober, która od lat mieszka w Kijowie (Serwetnyk, Jendroszczyk 2013).

Ideologią ruchu kobiecego Femen jest feminizm, ateizm i sekstermizm. Według działaczek Femen, kobiety żyją w świecie męskiej dominacji. Ciało kobiety było i jest przedmiotem wyzysku. Całkowita kontrola nad ciałem kobiety jest źródłem represji seksualnych. Głoszenie prawa kobiet do własnego ciała to pierwszy i najważniejszy krok do ich uwolnienia. Taktyką Femen stał się sekstermizm, wykorzystanie własnego seksualnego ciała w walce z przemocą wobec kobiet. Walka z seksizmem jego własną bronią. Manifestowanie nagiego ciała, które może być wykorzystane w politycznej i społecznej walce, tak samo jak jest współcześnie wykorzystywane w reklamach różnych produktów. Jest to manifestacja ciała, które jest własnością kobiety. Mimo niezaprzeczalnie feministycznych postulatów, A. Hucoł nie nazwałaby swojej grupy feministyczną. Działaczki odżegnują się od tradycyjnie rozumianego feminizmu, twierdząc, że „Nie jesteśmy feministkami” – zarzekała się liderka organizacji Anna Hucoł. Aktywistki od klasycznego feminizmu dystansują się. Wołają by o nich mówić „ruch kobiecy”, a swoją działalność określają nowym terminem „sexy feminizm”. – „Chcemy zwalczać seksizm seksizmem. Krytykujemy feminizm w którym ideałem jest kobieta, która chce być jak mężczyzna” – deklarują. „Póki co nie możemy nazwać się ruchem feministycznym, ponieważ sfera naszych działań wykracza poza feminizm, poza tym same feministki oskarżają nas o seksizm i wykorzystywanie takich metod walki, które dla nich są nie do przyjęcia”. – wyjaśnia Tatiana Kozak, rzecznik prasowy organizacji *Femen* (Padoł, 2013).

Wchodząc w przestrzeń publiczną działaczki Femen, wywołują swoją nagością szok, który odbiera widzom zdolność rozumowania. Społeczeństwo ukraińskie nie było i nie jest gotowe na spokojną i poważną analizę akcji na wpół nagich manifestantek, bowiem zbyt ostro naruszają one powszechnie obowiązujące konwencje, w tym feministyczne. Uczestniczki projektów Femen przychodzą z nienacką, robią performansy i znikają. Często służby porządkowe wywożą je radiowozem, ale potem zwykle zwalniają. Akcje uliczne rozebranych do pasa dziewczyn stały się ważnym czynnikiem politycznym w krajach poradzieckich. Nie wiadomo, czy te akcje są świadome, czy też naprawdę są tak „proste”, że wybierają z całego wachlarza strategii protestacyjnych ordynarne formy karnawałowo-folklorystyczne, świetnie przyjmowane przez najbardziej masowego i niewybrednego odbiorcę (Belzer-Lissjutkina, 2012).

Ciało jest tym elementem, który wykorzystują podczas swoich akcji członkinie grupy Femen. Zagadnienie nagości jest tak stare, jak stara jest historia ludzkości. W Biblii Adam i Ewa zjedli jabłko z drzewa zakazanego

i zorientowali się, że są nady. Radzenie sobie z nagością uległo całkowitej zmianie, zwłaszcza w ostatnich latach. Dawniej nasi dziadkowie doświadczali gorąca na widok nagiego uda, dziś nie wzbudza to żadnych emocji. Nowoczesne media, filmy i kampanie reklamowe prezentują kształtne ciała. Jednak połączenie nagości z polityką jest nietypowe. Ukraińska grupa Femen wykorzystuje nagie kobiece ciało do swojej publicznej działalności. Biorąc pod uwagę fakt, że feministki od lat walczą przeciwko uprzedmiotowieniu kobiet, heppeningi grupy Femen wzbudzają żywą dyskusję. Jednocześnie można się zastanowić czy przedstawianie nagiego kobiecego ciała w publicznej dyskusji przeciwko uprzedmiotowieniu kobiet nie wywołuje sprzecznych skojarzeń, promuje seksualnie zabarwione obrazy skupione raczej na urokach działaczek i przesłania istotę sprawy.

Cielesność nie jest naturalną, wszechobecną, przypadkową zmienną w przestrzeni, ale przede wszystkim, jak zauważa Michel Foucault, obszarem działania władzy. Mówi on o „ciele politycznym” jako o zbiorze elementów materialnych i technik, które dostarczają narzędzi, powiązań, dróg przepływu i punktów wsparcia relacjom władzy i wiedzy, blokując ludzkie ciała i ujarzmiając je poprzez tworzenie z nich przedmiotów wiedzy. Ciało jednostki nigdy nie jest pozostawiane sobie i pozbawione, kontroli, nawet jeżeli jej obecność nie jest widoczna i ledwo odczuwalna. Władza bowiem, dąży do takiego urzędzenia społeczeństwa, by uwikłać jednostki w samosterujący mechanizm nadzoru. Jednak, mimo iż ciało produkowane jest na skutek działania relacji władzy, M. Foucault dopuszcza możliwość oporu, który mógłby zaistnieć w ciele dyscyplinowanym i ukształtowanym tak, by podtrzymywać dominujący dyskurs. Za miejsca pęknięcia, gdzie materialność ciała stawia opór dyskursowi, może uznać te sytuacje, gdzie ciało przestaje być funkcjonalne i buntuje się przeciwko procesom normalizacji. Kiedy ramy określone przez dyskurs zaczynają uwierać, może dojść do jego zanegowania i wytworzenia nowej jakości (Foucault, 1998, s. 29; Erbel, 2006).

W *Buncie miast* geograf polityczny David Harvey, odnosząc się do protestów antykapitalistycznych i prodemokratycznych, które przetoczyły się przez miasta całego świata podkreśla, że „[...] kolektywna siła ciał w przestrzeni publicznej nadal jest najefektywniejszym narzędziem sprzeciwu w sytuacji, gdy inne środki dostępu zostają nam odebrane”. Nagie ciało służy przede wszystkim demonstracji. Używa się go w sprawach, które przez władze lokalne czy centralne są ignorowane, a zwracanie na nie uwagi tradycyjnymi formami protestu na nic się nie zdało. Aktorzy i działacze społeczni i politycy odsłaniają ciało, by zwrócić na siebie uwa-

gę i przekierować ją na coś innego: złe traktowanie zwierząt, ograniczanie wolności osobistej, dyskryminację, niesprawiedliwość (Harley, 2012).

Członkinie Femen wbrew powszechnie przyjętym i ustalonym normom wykorzystują własne ciało przeciwstawiając się seksturystyce. Działaczki wyznaczają sobie rolę tych, które uderzają w patriarchalny system, natomiast obudowę teoretyczną, granty, szkolenia, polityczny lobbying zostawiają bardziej zinstytucjonalizowanym feministycznym ruchom społecznym. Jest to działalność heppenigowa i performerska, która jest rozumiana w sensie wąskim jako wykonanie na żywo w obecności „widowni” pewnego działania mającego charakter teatralnego aktu, codzienna praktyka życia społecznego przejawiającego się w rytuałach, demonstracjach, paradach. Performatywność jest rozumiana jako przeświadczenie, że pewne zjawiska istnieją tylko w akcie ich wykonania i że muszą być powtarzane żeby zaistniały. Performatywność należy wiązać ze „sprawczością”. W centrum zainteresowań zostaje postawiona kategoria zmiany jako wartości pozytywnej oraz aktywny podmiot, który tworzy się poprzez zmiany i powoduje konkretne zmiany w otaczającej rzeczywistości poprzez wydarzenia, happeningi, performance (Domańska, 2007).

Performance według Richarda Scherchera – znawcy, teoretyka i praktyka działań performatywnych – może przyjmować różne formy, objawiając się raz to w formie spektaklu teatralnego, tańca, koncertu muzycznego, rytuału czy obrzędu religijnego, zabawy, innym razem jako uliczna demonstracja czy protest o politycznym charakterze (Schechner, 2006; Banaś, 2011).

Strategia Femen to błazenada, kuglarstwo uliczne, karnawałowa parodia praktyk komercyjnych, pozbawiających kobiece ciało podmiotowości. Taka parodia ma szansę powodzenia tylko wtedy, kiedy jej obiekt jest rozpoznawalny. Dlatego ciało feministycznego performansu powinno przypominać to, które zwykle wykorzystuje się w kontekście komercyjnym. Już choćby z tego powodu Femen nie może być organizacją masową ani zarodkiem partii politycznej. Jest nastawiony na grę, estetykę i indywidualność. Ruch Femen z powodzeniem realizuje swój cel: prowokuje do włączenia w dyskurs publiczny problematyki feministycznej i genderowej. Staje się, wraz ze swoimi hasłami, częścią społecznej przestrzeni publicznej. Drażni konserwatystów, aktywizuje kulturę uczestnictwa, wnosi do sfery publicznej elementy ludowej kultury komicznej, sztuki, krytyki. To, co dziewczyny mówią i co robią, nie pozwala ulokować ich w żadnym konkretnym spektrum politycznym. Nie są lewicowe ani prawicowe (Belzer-Lissjutkina, 2012).

Femen wpisuje się w trzecią falę ruchu kobiecego, która sięga swoimi korzeniami połowy lat 90-tych. Charakterystyczną cechą trzeciej fali jest korzystanie z niekonwencjonalnych inicjatyw obywatelskich, demonstracji, nieposłuszeństwa obywatelskiego. Jest ona odpowiedzią na klęskę postulatów kobiet z drugiej fali. Obecnie kobiety mówią o świadomości, którą posiadają na temat etniczności, religii czy podziałów ekonomicznych. Wiedzą o tym, że są tak naprawdę na równi z mężczyznami i chcą dowieść swoich praw nie tylko na terenie państw demokratycznych, ale również w takich regionach, gdzie panuje model rodziny patriarchalnej. Ruch ten jest najbardziej różnorodny ze wszystkich. Kobiety już nie chcą mówić ogółem, zdają sobie sprawę, że w innych regionach świata, na przykład w krajach islamskich, od wielu lat nie mogły mieć swojego zdania i taki stan rzeczy był normalny. Trzecia fala jest płynna – przenika do innych ruchów społecznych. Jest zafascynowana mediami, muzyką, popkulturą. Nowy feminizm jest barwny i autoironiczny. Nie bardzo wierzy w przywództwo. Trzecia fala to wielość kultur, tożsamości etnicznych, rasowych, religijnych, a także płci, orientacji seksualnych. Feministkę trzeciej fali można spotkać w każdym z wielu ruchów społecznych – ekologicznym, alterglobalistycznym, antywojennym – czy w działaniach na rzecz mniejszości seksualnych (Graff, 2003).

Działaczki „Femenu”, jak twierdzą M. Majerczyk, O. Płachotnik, są obojętne wobec akademickiego dyskursu, historii feminizmu i jego światowej praktyki. Swoją „program”, stanowisko, tworzą „w trakcie”, żywiołowo, intuicyjnie, w akcji. Marketing protestów tego ruchu opiera się na zasadach działania kultury masowej, komercyjnej reklamy i brukowców. Przyciąga on uwagę szokującym obrazem, nagim ciałem, łączy z prowokacyjnym i lekkim tematem, doprawia do smaku elementami show i maskaradą – a wszystko po to, by media podłapywały temat i mówiły o nim. W taki sposób dociera on do masowego odbiorcy, masowych o nim dyskusji i masowej popularności. Od komercyjnych projektów ruch ten różni się tym, że każda jego akcja propaguje ideę społeczną albo polityczną. A na tle zwyczajnych politycznych i ideologicznych manifestacji odznacza się wesołym, żartobliwym tonem, skandalicznością, popularnością sposobu podania (Majerczyk, O. Płachotnik, 2011).

Do najgłośniejszych akcji ruchu kobiecego Femen należy zaliczyć demonstrację, jaką zorganizowały Ukrainki w 2011 r. w Paryżu przed domem Dominique Strauss-Kahna dyrektora Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wcześniej aresztowanego za napaść seksualną na pokojówkę. W tym samym roku w dniu otwarcia stadionu we Lwowie aktywistki prze-

prowadziły protest przeciw Euro 2012. Przed kościołem Hagia Sophia w Stambule protestowały przeciwko przemocy wobec kobiet na świecie. W dzień wyborów prezydenckich w Rosji, w lokalu w którym głosował W. Putin, działaczki Femen, rzuciły z siebie górną część odzieży i zaczęły skandować przeciwko jego polityce (*Активистки движения Femen устроили провокацию на участке, где голосовал премьер*, 2012). W centrum Kijowa członkinie Femen ścięły piłą motorową krzyż poświęcony ofiarom NKWD, uzasadniając ten czyn gestem solidarności z członkiniami rosyjskiej grupy Pussy Riot, uznanymi przez nie za „ofiary reżimu putinowsko-cerkiewnego”. W 2013 roku przed Katedrą Notre-Dame w Paryżu manifestowały zadowolenie z ogłoszonej rezygnacji Benedykta XVI z posługi papieskiej, jak i też zatwierdzenia przez parlament Francji projektu ustawy o małżeństwach homoseksualnych. W 2013 roku członkinie Femen protestowały również przeciw politykowi Silvio Berlusconiemu podczas wyborów parlamentarnych we Włoszech. Wtargnęły również na Targi w Hanowerze, w czasie których A. Merkel i W. Putin oglądali ekspozycję. W lipcu 2013 r. aktywistki Femenu zostały zatrzymane w Kijowie za chuligaństwo (*Aktywistki Femen i fotograf zostali zatrzymani za zakłócanie porządku*, 2013). Środki masowego przekazu dość skrupulatnie informowały i informują opinię publiczną o działalności Femen donosząc: *Femen rozebrały się przed premierem Tunezji w Brukseli, Femen i akcja protestu przed prezydentem Francji, Członkinie Femen rozebrały się dla Merkel w Berlinie, Femen zorganizowały akcję w Notre Dame, Femen rozebrały się na placu Świętego Piotra, Aktywistki Femen przerwały posiedzenie parlamentu Hiszpanii* itd. („Głos Rosji”, 2012, 2013). Jest niewiele miejsc na świecie, w których dziewczyny nie protestowały. Zdejmowały swoje koszulki w Rzymie, Zurychu, Brukseli, Paryżu, Tunisie, Watykanie. W obronie demokracji, przeciwko Kościołowi katolickiemu, islamowi, wyzyskowi kobiet, gwałtom, rasizmowi, prostytucji w obronie praw homoseksualistów. Zapowiadają, że chcą podbić „najbardziej zacofane feministycznie kraje”, Afrykę i Południową Amerykę (*Lalki Barbie feminizmu*, 2013).

Od samego początku działalność ruchu kobiecego Femen wzbudzała wiele kontrowersji. Grupa Femen stała się kością niezgody w ukraińskim ruchu kobiecym. Akcje Femenu budzą więc wątpliwości. Przypisuje się Femenkom niskie pobudki, gonienie za tanią sensacją, chęć zdobycia władzy i nieautentyczność troski o prawa kobiet. Działalność grupy wywołuje również ostre dyskusje wśród badaczek i aktywistek. Metody jakimi posługuje się grupa Femen w celu zwrócenia na siebie uwagi stwarza

wiele wątpliwości. Myśli i oceny polaryzują się od całkowitego zachwytu nad rewolucyjnym i buntowniczym charakterem ich ulicznych performansów, do nie mniej kategorycznej krytyki tych akcji za brak wyraźnego stanowiska w kwestii praw kobiet i nadużywanie golizny. Wszystkie kampanie i akcje używające kobiecych nagich piersi jako środka przekazu skłaniają do refleksji do kogo tak naprawdę są adresowane i co w istocie przekazują? Niewątpliwie daną sprawę nagłaśniają, ale czy sposób, w jaki to robią, jest aby do końca właściwy? Czy należy walczyć z uprzedmiotowieniem kobiet posługując się właśnie przedmiotem, młodym kobiecym ciałem? Czy Femen byłby równie popularny, gdyby jego członkinie były stare, brzydkie i grube? Czy zatem na pewno ta metoda jest tą słuszną i przede wszystkim skuteczną w zwalczaniu opresji kobiet i docieraniu do społeczeństwa? Ile w szumie medialnym i popularności Femeni naprawdę tego, co krzyczą, a ile tego jak krzyczą? (Grzyb, 2012).

Krytyków i przeciwników jest równie wielu, jak wielbicieli. Olia Raiter przedstawicielka ukraińsko-polskiej grupy Gender Lviv twierdzi, „że w pewnej mierze działalność Femen jest korzystna dla rozpowszechniania idei równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Kobiety słyszą o problemie dyskryminacji, dyskutują na ten temat. Patrząc na to jednak z szerszej perspektywy, uważam, że jest to marionetkowy zamiennik ruchów społecznych, które prowadzą realną walkę o prawa kobiet”. Z kolei media ironizują, a często nawet ośmieszają działalność aktywistek, co z pewnością nie pomaga im w realizacji swoich postulatów. Jednakże jest też wiele feministek, które uważają, że taka forma działalności wcale ich nie deprecjonuje. „Postmodernistyczny sposób przekazu jaki stosuje Femen jest bardzo nowoczesny i szybko trafia do mediów. Demonstrując swoją nagość podkreślają one, że ich ciała należą tylko do nich samych. Zarzucanie im seksizmu jest więc absurdem. Niepokoi tylko fakt braku współpracy między nimi a innymi organizacjami feministycznymi na Ukrainie” – twierdzi Agnieszka Graff (Dąbrowska, 2012).

W 2013 roku nękanie przez władze ukraińskie Femenki przeniosły się do Francji ojczyzny praw człowieka i równości. Szybko przyjęły w swój poczet kilka Francuzek i w połowie października zainauguowały działalność akcją przed Ministerstwem Sprawiedliwości. Protestowały przeciwko wyrokowi sądu w Val-de-Marne uniewinniającemu oskarżonych o zbiorowy gwałt. Półnagie dziewczyny miały na ciałach wymalowane slogany „Free Rape”, „Rape Club” i „Justice Fucks Me”. Protestowi z uwagą przyglądali się dziennikarze i służby porządkowe.

W odpowiedzi na działalność ruchu kobiecego Femen we Francji powstały w czerwcu 2013 roku Antygony, grupa około 25 atrakcyjnych Francuzek w białych niewieścich sukniach. Krytykują one styl działania aktywistek z Femenu. Na stronie internetowej Antygon zamieszczone zostały słowa: „Urodziłam się by łączyć się w miłości, a nie w nienawiści”. W oświadczeniu na temat misji kobiet Antygony informują – „Jesteśmy po prostu zgromadzeniem kobiet... Bronimy naszego fundamentalnego prawa do bycia kobietą, całkowitą i dopełnioną. Kobieta ma swoją godność, która nie wymaga ekshibicjonizmu czy hysterii” (*Antygony czyli odpowiedź na zezwierzęcony Femen*, 2013).

Reasumując

Ruch kobiecy Femen powstał w warunkach postradzieckich, w których co prawda tworzyły się nowe organizacje kobiece, ale były one głównie ukierunkowane na podniesienie kultury narodowej i rozbudowę niepodległego kraju. Obrona interesów praw kobiet pozostawała na marginesie działalności ugrupowań kobiecych. Odpowiedzią na tą obywatelską bierność było pojawienie się na Ukrainie nowych form kobiecego ruchu i aktywizmu takich jak choćby Femen. Odkąd powstał, ruch ten wzbudzał duże kontrowersje, związane z taktyką swojej działalności, której wyznacznikiem stał się sekstermizm, wykorzystywanie własnego ciała w walce z przemocą wobec kobiet. Działalność członkiń Femen opiera się na organizowaniu wystąpień happeningowych i performerskich, podczas których półnagie dziewczyny protestują przeciwko przemocy wobec kobiet, seksuryście, dominacji męskiej, uprzedmiotowieniu kobiet. Nagie ciało używane jest podczas demonstracji, z zamiarem sygnalizowania spraw, które często przez władze są ignorowane w czasie tradycyjnych form protestu. Jednocześnie aktywistki dystansują się od tradycyjnego feminizmu, krytykują go za „patriarchalność”, nie interesują się też ukraińską opozycją polityczną ani nie usiłują z nią sympatyzować. Funkcjonowanie ruchu kobiecego Femen wywołuje zróżnicowane opinie od zachwyty po kategorię krytykę. Jednak nikt nie pozostaje obojętny wobec jego działalności.

Bibliografia

Активистки движения Фемет устроили провокацию на участке, где голосовал премьер (2012), <http://izvestia.ru/news/517380>, 15.12.2013.

- Aktivistki Femen i fotograf zostali zatrzymani za zakłócanie porządku* (2013), http://rus.ruvr.ru/news/2013_07_27/Aktivistki-Femen-i-fotograf-bili-zaderzhani-v-Kieve-za-huliganstvo-8998/, 16.12.2013.
- Antyfony czyli odpowiedź na zezwierzęcony Femen. Piękne panie w imię wartości* (2013), <http://www.fronda.pl/a/antyfony-czyli-odpowiedz-na-zezwierzecony-femen-piekne-panie-w-imie-wartosci-zobacz-wideo,28769.html>, 15.12.2013.
- Banaś M. (2011), *Polityka jako performance*, <http://www.ism.wsmip.uj.edu.pl/documents/3337228/e868f2b5-9bb6-413c-8c57-5a61468a396a>, 17.12.2013.
- Belzer-Lissjutkina L. (2012), *Ukraina: 2012 Fenomen Femen*, Dwutygodnik.com, <http://www.dwutygodnik.com/artykul/3623-ukraina-2012-fenomen-femen.html>, 29.11.2013.
- Dąbrowska L. (2012), *Femen, czyli kobiece ciało przeciw ukraińskiej polityce*, <http://femka.net/femen-czyli-kobiece-cialo-przeciw-ukraińskiej-polityce/>, 14.11.2013.
- Domańska E. (2007), *Zwrot performatywny we współczesnej humanistyce*, „Teksty Długie”, nr 5, 26.12.2013.
- Erbel J. (2006), *Zarządzanie cielesnością: o kontrolowaniu materialności kobiecego ciała*, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0009erbel.pdf>, 10.12.2013.
- Foucault M. (1998), *Nadzorować i karać*, Warszawa 3.12.2013.
- „Głos Rosji” (2012, 2013), http://polish.ruvr.ru/tag_85460167/, 11.12.2013.
- Graff A. (2003), *Feministki – córki feministek, czyli trzecia fala dobija do brzegu*, w: *W poszukiwaniu małej dziewczynki*, red. I. Kowalczyk, E. Zierkiewicz, Poznań–Wrocław, s. 23–39.
- Grzyb M. (2012), *Strategia na „gołą babę”, czyli czy Femen jest fajny?*, „Kultura Liberalna”, nr 203, 11.12.2013.
- Harley D. (2012), *Bunt miast. Prawo miasta i miejska rewolucja*, Warszawa.
- Khaleeli H. (2011), *The nude radicals feminizm Ukrainian style*, „The Guardian”, 9.10.2012.
- Kiś O. (2013), *Feminizm we współczesnej Ukrainie. Od „alergii: do ostatniej nadziei*, <http://kulturaenter.pl/feminizm-we-wspolczesnej-ukrainie/2013/03/>, 15.09.2013.
- Kwiatkowska K. (2012), *Sytuacja kobiet na Ukrainie*, <http://www.korespondent-wschodni.org/sites/default/files/Katarzyna%20Kwiatkowska%20%20Sytuacja%20kobiet%20na%20Ukrainie.pdf>, 15.09.2013.
- Każmierska K. (2012), (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Kraków.
- Lalki Barbie feminizmu* (2013), <http://gpcodziennic.pl/17888-lalki-barbie-feminizmu.html#UtxHEdKtaIU>, 15.12.2013.
- Majerczyk M., Płachotnik O. (2011), *Radykalny „Femen” i nowy kobiecy aktywizm*, <http://kulturaenter.pl/radykalny-%E2%80%9Efemen%E2%80%9D-i-nowy-kobiecy-aktywizm/2011/05/>, 28.08.2012.
- Padoł E. (2013), *Sekstremizm w kobiecej sprawie*, <http://wiadomosci.onet.pl/prasa/sekstremizm-w-kobiecej-sprawie/yx3cs>, 4.01.2014.

- Schechner R. (2006), *Performatyka. Wstęp*, Wrocław.
- Serwetnyk T., Jendroszczyk P. (2013), *Femen szuka nowego miejsca*, <http://www.rp.pl/arttykul/1019813.html>, 28.10.2013.
- Strona internetowa organizacji, <http://femen.info/about/>, 20.10.2012.
- Śniadanko N. (2009), *Być czy uważać się za..., czyli o niepopularności Feminizmu w Ukrainie*, w: *Kobiety w czasach przełomu 1989–2009*, Warszawa.
- Nowak S. (2007), *Metodologia badań społecznych*, Warszawa.
- Włodarek W., Ziółkowski M. (1990), (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa.

Femen – a Ukrainian feminist movement

Summary

The subject of consideration in this paper is the feminist movement Femen, which emerged in Ukraine in the early 21st century. The movement came into being under post-Soviet conditions, where the protection of women's rights was marginal in the activities of women's organizations operating at the time. This common, spontaneous movement was mainly initiated by young women, who struggle against violence using their own bodies in happenings and performance events. Half-naked women resort to the tactics of sextremism, protesting against violence directed at women, sex tourism, male domination and objectification of women. Their naked bodies are frequently displayed during demonstrations, with the intention of addressing issues that are frequently ignored by the authorities when traditional forms of protest are used. There are few places in the world where such protests have not taken place so far. The activities have stirred considerable controversy and provoked a public debate on the discrimination of women. Oppressed by the Ukrainian authorities, Femen activists moved to France in 2013.